

Agnieszka Zakrzewska

Spotkanie Instytutu Praw Człowieka Adwokatury Polskiej 6 kwietnia 2002

Palestra 46/7-8(535-536), 169-171

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SPRAWOZDANIA



SPOTKANIE INSTYTUTU PRAW CZŁOWIEKA ADWOKATURY POLSKIEJ 6 KWIETNIA 2002

Przepiękna Sala Senatu Uniwersytetu Warszawskiego była niedawno miejscem spotkania członków Instytutu Praw Człowieka Adwokatury Polskiej z ich francuskimi gośćmi, adwokatami z Instytutu Praw Człowieka w Luksemburgu. Działalność polskiego Instytutu, powołanego w czerwcu ubiegłego roku jako wyodrębniony oddział Fundacji Adwokatury Polskiej, ma na celu monitorowanie przypadków naruszeń praw człowieka oraz szkolenie w zakresie wspomnianej problematyki adwokatów i aplikantów adwokackich. Łączy się ona z funkcjonowaniem podobnych instytucji obecnych od lat przy naczelnych organach palestry w krajach Europy Zachodniej. Podczas kwietniowego spotkania luksemburski Instytut reprezentowali: adwokat Bertrand Favreau – prezydent oraz pani adwokat Helène Szuberla, wiceprezydent Instytutu. Spotkanie zostało zorganizowane przez wiceprezesa NRA adwokata Wojciecha Hermelińskiego – prezydenta Instytutu Praw Człowieka Adwokatury Polskiej, dr Hannę Machińską, dyrektora Ośrodka Informacji Rady Europy profesor Eleonorę Zielińską z Instytutu Prawa Karnego UW oraz Prezesa Sądu Najwyższego sędziego SN dr. Lecha Paprzyckiego.

Tematem wystąpienia adwokata Bertranda Favreau było orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w sprawach polskich. W tym miejscu należy przypomnieć, że w 1993 roku Polska ratyfikowała Konwencję Europejską, która stanowi podstawę orzekania Trybunału, a także deklarację o uznaniu kompetencji Europejskiej Komisji Praw Człowieka do przyjmowania skarg indywidualnych oraz o uznaniu obowiązkowej jurysdykcji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Porównując liczbę 50 wyroków wydanych do 30 marca 2000 roku przeciwko Polsce z dwustoma wyrokami skazującymi Francję, adwokat Favreau stwierdził, że świadczy to na korzyść polskiego sądownictwa. W późniejszej dyskusji podnoszono

jednak słusznie, że okres właściwości Trybunału dla spraw z Polski wynosi jedynie 7 lat, podczas gdy w stosunku do Francji sąd ten orzeka od połowy lat siedemdziesiątych. W świetle tego faktu liczba pięćdziesięciu wyroków skazujących od 1993 roku pozwala na wyprowadzenie wniosków wręcz przeciwnych. Można też przyjąć jako kryterium liczbę kierowanych do Trybunału skarg, i tutaj Polska ma rzeczywiście poziom nie odbiegający od średniej europejskiej. Na czele wszelkich statystyk, jeśli chodzi o liczbę skarg indywidualnych, plasuje się bez wątpienia Turcja. Większość z 2000 wniosków, które przeciwko niej skierowano dotychczas, dotyczy naruszenia prawa do życia (art. 2 Konwencji), zakazu tortur oraz niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania (art. 3 Konwencji).

Adwokat Favreau zaznaczył, że analiza wniosków napływających z Polski pozwala na wyłonienie dwóch ich głównych kategorii. Pierwsza to sprawy dotyczące zgodności z prawem tymczasowego aresztowania oraz dopuszczalnego czasu jego trwania (art. 6 Konwencji). W sprawach tego typu wydano aż 28 orzeczeń. Druga grupa to skargi na przewlekłość postępowania oraz kwestionujące jego legalność. Ponadto Polska pozywana była o naruszenie prawa do prywatności (art. 8), naruszenie swobody wypowiedzi, a także naruszenie wolności. Adwokat Favreau odnotował też jedno skazanie za naruszenie prawa do własności.

Wśród orzeczeń omówionych przez prezydenta Instytutu w Luksemburgu na uwagę zasługują w szczególności: Litwa przeciwko Polsce, Proszak przeciwko Polsce oraz Janowski przeciwko Polsce. Pierwsza ze spraw dotyczyła Witolda Litwy zatrzymanego przez policję w 1994 roku w Krakowie za rzekomo agresywne zachowanie. Mężczyzna został przewieziony do izby wytrzeźwień, gdzie, bez przeprowadzania jakichkolwiek testów, stwierdzono, iż mężczyzna jest pod umiarkowanym wpływem alkoholu i że stan ten usprawiedliwia umieszczenie go w izbie na sześć godzin. W 1995 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie wydał ostateczny wyrok oddalający roszczenie Litwy o odszkodowanie od Skarbu Państwa za bezprawny atak funkcjonariuszy, zatrzymanie i przetrzymanie w izbie wytrzeźwień oraz kradzież osobistych rzeczy. Sprawa trafiła przed Trybunał w Strasburgu, który orzekł, że choć zatrzymanie przez policję i przewiezienie do izby wytrzeźwień nastąpiło w trybie ustalonym przez prawo i miało podstawę w prawie polskim, to środki te były niewspółmierne do stanu psychicznego zatrzymanego, a pozbawienie wolności nie było w danych okolicznościach niezbędne. Pozbawienia wolności nie można więc uznać za zgodne z art. 5 ust.1 lit. e Konwencji Europejskiej, który formułuje wymóg „niezbędności” w stosunku do pozbawienia wolności. Tym samym stwierdzono naruszenie przez Polskę Konwencji.

Drugie orzeczenie dotyczyło Józefa Janowskiego, dziennikarza za Zduńskiej Woli, skazanego przez Sąd Wojewódzki w Sieradzu za to, że interweniował, protestując przeciwko usuwaniu straganów należących do kupców ulicznych przez strażników miejskich. Janowski rzekomo znieważał strażników nazywając ich „ćwokami” i „głupkami”. W orzeczeniu Trybunał stwierdził, że celem skazania skarżącego było zapobieżenie zakłócaniu przez niego porządku w przyszłości, a

wymierzona mu kara była proporcjonalna do realizowanego uprawnionego celu. Wyrok skazujący nie naruszył przepisów Konwencji.

Skarga Bronisławy Proszak, rencistki, na przewlekłość postępowania (art. 6 ust. 1 Konwencji) została wniesiona przez kobietę po sześciu latach toczenia się procesu cywilnego o zadośćuczynienie za uszczerbek na zdrowiu poniesiony na skutek pobicia. Uznając, że żaden z sądów nie był odpowiedzialny za zwłokę, rozprawy były wyznaczane w regularnych odstępach, bez jakichkolwiek nadmiernych okresów bezczynności, a do przedłużenia postępowania przyczyniła się sama skarżąca, głównie przez wnioski o zmianę sędziego, niestawianie się na badania oraz żądanie dodatkowego biegłego, Trybunał stwierdził, że czas postępowania (6 lat) nie może być uznany za niepełniający kryterium racjonalności. Nie doszło więc do naruszenia Konwencji.

Adwokat Favreau mówił też o orzeczeniach: Gawęda przeciwko Polsce, w którym Trybunał stwierdził naruszenie swobody wypowiedzi poprzez zakaz założenia gazety o nazwie Europejski Trybunał Moralności oraz Bańczak przeciwko Polsce, w którym Trybunał orzekł naruszenie art. 3 Konwencji zakazującego tortur oraz nie-ludzkiego traktowania. W konkluzji swojego wystąpienia prezydent Luksemburskiego Instytutu podkreślał, że nie można traktować skazania państwa jak karę, bowiem wyrok skazujący wzbogaca orzecznictwo państwa, przeciwko któremu został wydany. Mówił też, że Konwencja Europejska nie może być wykorzystywana dla ochrony działań godzących w praworządność.

Podczas dyskusji, pytano adwokata Favreau m.in. o ocenę orzecznictwa polskich sądów, także na tle orzecznictwa innych krajów Europy Centralnej i Wschodniej. Prezydent Instytutu w Luksemburgu stwierdził, że może zająć jedynie stanowisko, jeśli chodzi o orzecznictwo w sprawach karnych. Opiera się tutaj na raportach przygotowywanych przez profesor Eleonorę Zielińską, z których wynika, że polski wymiar sprawiedliwości i jego organy ścigania spełniają wymogi Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Ciekawy głos w dyskusji należał do Prezesa SN dr. Lecha K. Paprzyckiego. Należy tylko przypomnieć, że do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka Sąd Najwyższy przywiązuje dużą wagę. W postanowieniu z 11 stycznia 1995 (III ARN 75/94) SN stwierdził: „Od momentu wstąpienia Polski do Rady Europy orzecznictwo Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu może i powinno być uwzględniane przy interpretacji przepisów prawa polskiego”. Natomiast w ocenie sędziego SN Lecha K. Paprzyckiego orzecznictwo Europejskiego Trybunału wymaga „twórczego i krytycznego spojrzenia”. Wynika to z faktu, że składy orzekające Trybunału nie wykazują stanowczości ani konsekwencji, zwłaszcza w sprawach dotyczących procedur. Ta twórcza interpretacja dokonywana przez Sąd Najwyższy, stanowi bez wątpienia istotny polski wkład w system prawa europejskiego.

Wreszcie należy podkreślić, że podczas spotkania zauważono rolę „Palestry” w procesie udostępniania orzecznictwa Europejskiego Trybunału.

Agnieszka Zakrzewska